

GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

CENA Nr. 12 h., Wydanie całodzienne na 20 h., Wydanie całodzienne 15 fen.

CENY OGŁOSZEN

NIEDZIELA

11 LISTOPADA 1917.

NR. 265. — R. XXV.

PRZEDPŁATA WYNOŚI: w Krakowie: z odnośnieniem miesięczne K 4.80, kwartalnie K 14.—, półrocznie K 27.40, rocznie K 53.—, (bez odnośn. mies. K 4.20, kwart. K 12.20, półroc. K 23.40, rocznie K 44.80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austrię okupowanych (z przesyłką poczt.) K 6.—, w Królestwie Polskim (Okupacja niemiecka) i za granicą mies. K 6.— (M. 4.—), kwart. K 17.— (M. 11.50), półroc. K 32.50 (M. 21.50), rocz. K 64.— (M. 42.—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencjach dzienników lub bezpośrednio w Administracji. — Wpłaty można uskuteczyć przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracji Wydawnictwa. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracji wydawnictwa.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35. — Telefon Redakcji Nr. 190. — Telefon Administracji i Drukarni Nr 9344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacja „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencja rozdzielonych).

Zwyczajne (za wierz. polski, lub jego miejsce) K — 20
układ tabelaryczny „ „ — 10
Nadesłane „ „ — 1—
Nekrologi „ „ — 1—
Komunikaty (po kronice) „ „ — 2—
Paski (2 i 3 strona) „ „ — 20—
Paski noprzedane „ „ — 8—
Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miejsc, za 100 egzempl. „ „ — 1—
dla prenum. zamieśc. „ „ — 2—
Koresp. rozdzielonych 24 słów K 5, następnie 10 słów K 1.50, powtórzenie od K 3

Forum.

Dr. Seidler złożył onegdaj w parlamencie oświadczenie w sprawie polskiej. Pogłoski berlińskie - wiedeńskie o natychmiastowym przyłączeniu Galicji do Królestwa zostały w tej deklaracji sprowadzone do miary właściwej. Rokowania — słyszeliśmy — znajdują się w okresie wstępnym i żadna decyzja nie zapadła. A dr. Seidler związał się nadto w obec parlamentu uroczystym zapewnieniem, że wszelkie kwestie, związane z taką nową fazą sprawy polskiej, będą przedstawione Radzie państwa, aby zajęła wobec nich stanowisko i udzieliła swej zgody. Jeżeli dodamy do tego półurzędowy komunikat berliński, z którego wynika również, że rozstrzygnięcie żadne nie zapadło, będziemy mieli miarę plotkarską, które w tych pogłoskach świeciło niepojętym dla kwestii polskiej tryumfem.

Bo dyskusje takie, jak onegdajsze wiedeńskie, nie posuwają sprawy naszej naprzód, lecz jej szkodzą. Ani ton ich, nastroszony według poziomu kamertonu wiedeńskiego, nie odpowiada powadze takiego motywu o światowym znaczeniu, jakim jest odbudowanie Polski — ani też treść nie wyczerpuje problemu nawet w częstot. Sprawa polska zniżyła się w oświetleniu pp. Koroseców i Petruszewiczów niemal do kłótni galicyjskiej między Rusinami a Polakami. Z drugiej strony Polacy znaleźli się w fałszywym świetle, gdyż imputowano im, że chcą definitywnie rozwiązać całą kwestię polską przed i ponad kongresem pokojowym, pomijając wszelkie inne czynniki, oprócz gabinetu w Wiedniu i w Berlinie.

Słusznie też zastrzeżono się Kolo Polskie w swej deklaracji, iż rozstrzygnięcie, o którym donosiły pogłoski, miało nastąpić bez wiedzy i bez udziału przedstawicielstwa narodowego polskiego. Zastrzeżenie to było koniecznością i dobrze, iż padło, zwłaszcza gdy równocześnie podkreślono, że złączenie Galicji i Królestwa przyjęły Polacy z radością jako nowy etap do zupełnego rozwiązania kwestii polskiej, do należnego nam przywrócenia wszystkich praw nieprzedawnionych, w duchu i drogami uchwały krakowskiej z d. 28 maja. Nie można jednak było zostawić na Polakach galicyjskich ani, cienia wątpliwości, że rozwiązania częściowe uważają za całkowite, albo że kwestię polską przestali traktować jako międzynarodową. Onegdaj okazało się nauce i praktycznie, że zasady te muszą mieć dla nas dogmatyczne znaczenie. Kto jeszcze o tem powątpiewał, musiał nawrócić się, widząc, jak prychylnie mamy dla swej sprawy forum w Izbie wiedeńskiej, która taką większością zaprotestowała przeciw częściowemu ale natychmiastowemu poprowadzeniu sprawy polskiej w duchu naszych żądań. Musimy więc obstawać przy tem, aby decydowano o Polsce w ostatecznej instancji tam, gdzie argumenty światowe za odbudowaniem Polski nie będą musiały ścierać się na serwo z pigmejskim pretensyj „ukraińskich“ albo z żalami reprezentanta żydów bukowińskich na polski antysemityzm.

To ujemne a przykre wrażenie małościowości zostanie nam w pamięci i będzie doświadczeniem na przyszłość wskazówką dla naszych polityków, aby przy swych cząstkowych zabiegach nie tracili z oczu olbrzymiego wymiaru, w jakim rozwija się katyżniczy światowy, który ma przynieść rozwiązanie kwestii polskiej. Zostanie nam też w pamięci egoizm, z jakim odnoszą się do sprawy polskiej liczni przedstawiciele ludów Przedlitawii. Patrzą oni na kwestię naszą pod kątem wyłącznie własnego interesu, chociaż nie szczędzą pretekstów nadmier górnym. Słyszeliśmy o solidarności słowiańskiej, o konieczności obalenia dualizmu w imię dobra słowiańskiego; nawet bieżąca rewolucja rosyjska byłaby pokrzyw-

dzoną, czy obrażoną, gdyby p. Lenina i Trockiego nie spytano, co myślą o złączeniu Galicji z Królestwem — jak twierdził przywódca socjalistów niemieckich pos. Seitz. Umocni nas to wszystko w przeświadczeniu, że wytyczną naszą powinno być przede wszystkim i wyłącznie dobro nasze, bo prócz nas nikt o nie troszczyć się nie myśli.

Najbrutalniej oczywiście, wystąpili Rusini, jak to było do przewidzenia. Krzyki ich nadawali ton całej dyskusji, a dominowała w nich nuta pogroźki pod naszym adresem, żebyśmy nie przeaładali zbyt ostatecznego rozwiązania kwestii polskiej, bo zapadnie ono na kongresie pokojowym, gdzie „warunki nie będą dyktowane tylko przez mocarstwa centralne“. Pogroźkę tę możemy podjąć z całym spokojem, bo wienimy, że kongres pokojowy musi traktować sprawę polską z szerszego trochę stanowiska, niż to stać się może na Franzensringu, w kontrowersjach między dr. Seidlerem a p. Lwakiem czy Petruszewiczem. Ale nie przeszkodzi nam to w dążeniu, aby kongres, to właściwe forum, zastało sprawę polską w takiej fazie przygotowania, która ułatwi jak najbardziej ostateczne zakatwienie. Dla tego kładzenie fundamentów pod państwo polskie, stworzenie jego najistotniejszego atrybutu, tj. rządu, i ukształtowanie administracji musi być dalej wytyczną wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy wyciągnęli konsekwencje z wczorajszych w Wiedniu awantur. Przykro nam, że tego słowa użyć się musi o rozprawach w tak olbrzymiej kwestyi, jak sprawa polska, ale że nie należy to winą — zapewnić nie potrzebujemy.

Z powodu pogłoski o zamierzonym złączeniu Galicji z Królestwem pod berłem cesarza Karola I. organ giełdowy wiedeński użył wyrażenia, że Austria odstępuje Galicję, czyniłaby państwu polskiemu „podarek“.

Osobliwy widok przedstawia zapalczywość z jaką pewni parlamentarzyści wiedeńscy wystąpili „w obronie zlekceważonych praw“ austriackiej Rady państwa, której nie zapytano w tej sprawie o zdanie. Jeżeli na przyłączenie Galicji do Królestwa godziłaby się dynastia, to czy nie jest to absurdem, żeby musiał na to pozwalać jeszcze Reichsratsabgeordneter Kuno Fritz Huber, lub nawet Margulies z „Neue Freie Presse“? Km.

Przeróżające odkrycie.

Hakatyzm nie może się dotychczas uspokoić po uroczystościach Kościuszkowskich, które odkryły przed nim straszliwą prawdę, że Poznań jest miastem polskim. Możnaby pracą czterdziestu lat, w ciągu których na stolice Wielkopolski rzucono całe pokłady niemieckiego pokostu, okazała się nagłe Potemkinowska robotą: wystarczył jeden dzień swobodnego oddechu, aby Poznań żywiołowo zmanifestował swe właściwe, polskie oblicze. Hakatystyczny organ gdański wynurza z tego powodu następujące zale: „Przedsmak stosunków, do których dążymy, stanowi obchód Kościuszkowski w dniu 15 października r. 5. Jeszcze po żadnym zwycięstwie niemieckim miasto Poznań nie miało tak uroczystego wyglądu, jak w owym dniu. Na przeważnej liczbie domów powiewały biało-czerwone sztandary. Tkaniny tej samej barwy zdobiły okna wystawowe licznych polskich sklepów i magazynów, w których można było oglądać figurki żołnierzy w polskich mundurach. Na każdym kroku sprzedawano pocztówki z herbami miast Warszawy, Krakowa, Poznania i Gdańska lub z Białym Orłem, symbolem powstającego na nowo państwa polskiego. Ten i ów miał na sobie szarfę czerwono-białą, lecz każdy Polak ozdobił się w owym dniu co najmniej czerwono-białą wstążeczką w kłacie surtuta. Młodzież wyszła na ulice w konfederatkach. Od rana do zuroku na najbardziej ożywionych ulicach i placach odbywały się pochody, tamujące ruch, a policja tylko z wysiłkiem zdolała utrzymać komunikację.“

Wszystko to — te tłumy, orły i konfederatki — napełnia mózg hakatystyczny przerażeniem i niemyślną bezsilną wściekłością. W fakcie, że w Poznaniu żyje tyłu Polaków, widzi on „otwartą prowokację niemieczyzny“.

Napół przytomny z podniecenia, przekazuje pismak hakatystyczny nagle z bruku poznańskiego do Warszawy i z wprawą zawodowego denuncyanta szeptuje na powstające tam państwo polskie, strasząc rząd przyszlą „irredenta“.

„Odbudowa Królestwa Polskiego w zamierzonych granicach wywołała irredentę w Pruszech. Dążenie, zmierzające do wcielenia pruskich ziem według zasad narodowościowych do Królestwa Polskiego, uczyni z tego kraju nie sprzymierzeńca i nie państwo buforowe, lecz naturalnego wroga. Słusznie Oestermarkverein uważa teraz za swoje główne zadanie zapobiedz temu, póki czas, ostrzegając i wzywając do odpowiednich zarządzeń.“

A to wszystko stać, że zrozpaczony hakatysta dopiero w dniu 15 października przekonał się ku swemu przerażeniu, że Poznań pozostał, jak był, miastem polskim. Należy wątpić, aby rząd pruski chciał pójść za wnioskami, jakie z tego strasznego odkrycia wysnuwa obłąkany nienawistą działacz kresowy. Wszystko wskazuje raczej, że rząd ten, przekonawszy się już dostatecznie, iż żadna potęga ludzka nie zdoła zniszczyć nieśmiertelnej siły życia naszego narodu, skłania się ku temu, by przestać plynąć bezwzględnie przeciw prawdzie.

KOR.

„Związek żeglugi morskiej“.

Zanotowaliśmy już pokrótce wyłonienie się w Krakowie organizacji pod powyższą nazwą. W tej sprawie otrzymujemy obecnie następujący komunikat:

Z inicjatywy kół legionowych organizuje się w Krakowie pierwsze tego rodzaju u nas stowarzyszenie pod nazwą „Związek Morskiej Żeglugi“.

Zadaniem Z. M. Ż. będzie: a) Zaznajamianie najszerszych kół z dziejami naszego żeglarstwa na morzu, a zwłaszcza z przyczyną jego upadku i niedocenianiem ze strony polskiej, b) Zwrócenie uwagi przedewszystkiem sfer kupieckich, przemysłowych i gospodarczych na konieczność posiadania własnej floty handlowej, na zastój w tej dziedzinie w razie jej braku, oraz dalsze tego następstwa, c) Organizacja pierwszego akc. Towarzystwa polskiej żeglugi morskiej i t. p.

Dotychczas zgłosili gotowość wygłoszenia odczytów na ten temat pp. profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego: dr. Frane. Bujał pt. „Naród a morze“, dr. Ludwik Kolankowski pt. „Problem dostępu do morza w dziejach Polski“, dr. Rybarski pt. „Droga morską a samodzielność gospodarczą narodu“, dr. Sobieski pt. „Z dziejów floty polskiej, wiek XVI i XVII“, prof. dr. Stieplecki prezes „Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich“ zarządzi szereg odczytów o żeglarstwie.

Uprasa się o nadsyłanie pism, uwag, wskazówek oraz artykułów z tej dziedziny, o ile wprost w dziennikach pomieszczone nie będą, na razie pod adresem: Pułkownik Roja, Kraków ul. Potockiego 1. 3.

Sprawy dotyczące kasowości „Związku Morskiej Żeglugi“ poprowadzi Pan August Raczyski, Dom Bankowy, Rynek gł. 1. 36 w Krakowie.

Sekretariat „Związku Morskiej Żeglugi“.

Rzecz, która wczoraj jeszcze byłaby politycznym romantyzmem, nabiera znamion realności. W przyszłości tak blizkiej, że można ją już nieledwie obliczyć, stanie przed niepodległym państwem polskim ważne zadanie znalezienia bezpośredniego kontaktu z wybrzeżem morskim, tem niezbędnym dla żywotnego organizmu państwowego „oknem na świat“.

Zgadza się na konieczność restytucji rozszarpanego przed wiekiem państwa polskiego, obfe grupy mocarstw, prowadzących wojnę, są również zgodne w tem, że państwo to musi znaleźć dogodny dla siebie dostęp do morza. Jeżeli ten myśl nie wszędzie, a przynajmniej nie z jednakową dobitnością wypowiedziały Koła oficjalne, to co najmniej napotyka ona na pełne zrozumienie wśród kół politycznych, zastanawiających się nad przyszłością i warunkami rozwoju przywrócenego napowrót do życia państwa polskiego.

Wiadomo, iż bardzo silnie — ze swego oczywiście stanowiska — podkreślają ten moment w sprawie polskiej mocarstwa ententy. Lecz uznanie jego wagi i żywotności przejawia się również w państwach centralnych. Problem dostępu Polski do morza zaprzęta i tu coraz częściej ten odłam opinii politycznej, który pogodził się już z koniecz-

nością naszej restytucji, w tej formie, jaką jej wykreślają dotychczasowe akty monarchów okupacyjnych. Z doniesień prasy niemieckiej o domniemanym przebiegu świeżych konferencji w Berlinie wynika, że na porządku tych doniosłych narad nad ukształtowaniem kwestyi polskiej znalazła się tym razem i sprawa stosunku nowego państwa do wybrzeży morskich. Informacja berlińska „N. Fr. Presse“ opiewała, że Polska „otrzymała na wolną żeglugę na niemieckiej części Wisły“, tj. na tej części Wisły, która płynie przez dzisiejsze terytorium pruskie. Oznaczałoby to, że w kołach rządzących obu państw centralnych, podobnie, jak i państw koalicyjnych, istnieje pełna świadomość, że Polska musi być w jakikolwiek sposób bezpośrednio związana z morzem. Różnica polega na rozwiązaniu kwestyi.

Powstający w Krakowie „Związek żeglugi morskiej“, który zakłada sobie cele dydaktyczne i wychowawcze, mianowicie ogólne obznajomienie społeczeństwa ze sprawą i wdrożenie umysłów polskich do nowych otwierających się przed nimi zadań, staje już zatem na gruncie realnym i podejmuje pracę, która powinna być podjęta. Zapowiedziane wykłady prof. Sobieskiego, Kolankowskiego i innych przynajmniej nam szerokie horyzonty, w których poruszało się niegdyś życie polskie, a do których po wielu latach mamy znowu powrócić.

Wylaniający się przed nami problem żeglugi morskiej powinien zwrócić ponadto baczniejszą naszą uwagę na pozostały jeszcze dotąd polski brzeg Bałtyku, którego zaniedbanie i zapomnienie należy zaliczyć do śmiertelnych naszych grzechów narodowych. Brzeg ten ciągnie się od Gdańska w kierunku północno-zachodnim aż do dawnej granicy polsko-pruskiej, a nawet poza nią. Ludność całej tej części wybrzeża bałtyckiego jest polską i opiera się o również polską podstawę w głębi lądu. Mało komu wiadomo u nas, że tuż pod Gdańskiem, który według utartego mniemania „właściwie leży już poza granicami Polski“, najbliższe sioła w zachodniej i południowej stronie miasta są tak samo polskie, jak pod Krakowem, że lud tamtejszy chełwi garnie się do polskości, skupiając się w polskich czytelnictwach, stowarzyszeniach i związkach, że ludność całego wybrzeża wybiera polskich posłów, że wreszcie nawet w zniemczonym oddawna Gdańsku dotychczas jeszcze głosi się polskie kazania dla ubogiej ludności przedmiejskiej.

Jeżeli w czasach najgorszych można tam było mimo wszelkich przeszkód pracować nad utrzymaniem polskiego charakteru kraju (nota bene Galicja nigdy nie przyniosła tamtejszym rodakom najmniejszej pomocy), to tem bardziej będzie to możliwe teraz, gdy kurs polityki wobec Polaków ulega zmianie. Rząd niemiecki, który inauguruje zbliżenie się do narodu polskiego, uzna niewątpliwie za naturalne, że zechemy zachować nasz narodowy stan posiadania przy ujściu Wisły. Mamy nadzieję doczekać się tam znowu polskich szkół, (które istniały do r. 1870) i swobody kulturowania naszego życia narodowego. Te słuszne wymagania, które się niezawodnie spełnią, powinna cała Polska poprzeć przez okazanie jak najwyższej troski o swoje szczyt. Lecz tem bardziej ważne wybrzeże morskie.

KOR.

Z Kielec donoszą do jednego z pism wychodzących w austriackiej okupacji Królestwa: Wspomnienia roku 1905 odczyły w naszym mieście zgoła niespodziewanie. Pan Blaszczyk, człowiek porządny, jedyny w Kielecach czapnik chrześcijanin, otrzymał wyrok śmierci, który w dotychczasowym brzmieniu, zachowując ortografię oryginalną, przytaczamy: „Pan Blaszczyk! Posłamy Panu wyrok, masz Pan wjechać z Kielec ze wszystkim w przeciągu tygodnia, bo jak Pan nie wyjedzie, to zstraszamy Pana, że czeka Pana kula w łeb, jeżeli nie załował. Tak rozporządziła nasza Partya“.

Azkołówek „partya“, odczuwająca tak żywiołowy wstręt do chrześcijańskich czapników, w rozstąpieniu nie położyła na liście swej nazwy, poznajemy ją z łatwością. Jest to „partya“, której znaczenie dla życia polskiego tysiącokrotnie przewyższa doniosłość wszystkich prądów, kierunków i orientacji, jakie tylko dadzą się pomyśleć.

Ze spraw kościelno-politycznych.

(Działalność masoni anglosaskiej, romańskiej i germańskiej w oświetleniu „D. Kirchenztg.“ i innych pism. — Tury i Stolca św.)

Z początkiem wojny, gdy została zerwana międzynarodowa łączność łóż masoni-

skich, udawadniano bardzo gorliwie w niektórych dziennikach i czasopismach, jak to właściwie tylko francuscy, włoscy i angielscy „bracia“ odstąpili od pierwotnych ideałów przynajmniej do swego programu radykalizmu i politykę czego oczywiście nie mają wolnomularze innych krajów Europy. Zauważa dziejów masonii dr. Brauweiler w „Hochland“ (Aug. 1916) wystąpił energicznie przeciwko zarzutom, jakoby masonia miała jakiś bezpośredni wpływ na wybuch wojny obecnej, jednak również bardzo gorliwie i energicznie starają się udowodnić inni autorzy. Specjalnie co do Niemiec — pisze Brauweiler — nie może być masonia uważana za jakiś „jście szatańskie dzieło“, ani też nie można jej brać w rachubę jako jakąś „wybitną polityczną lub duchową potęgę“, a nawet sami bracia niemieccy zapewnijają, że mają jedynie na celu „społeczne i społeczne zadania“. Nie brak jednak pisarzy, którzy i niemieckim łozom przypisują polityczne cele, tylko, że oni, czy to z ostrożności, czy z innych przyczyn zdają się postępować według zasady podanej jeszcze w ubiegłym wieku przez „brata“ Bluntschliego, że „loże zewnętrzne czynności z reguły muszą pozostawiać pojedynczym braciom, a same jako loże nie uczestniczyć w walkach partyjnych i kościelnych, tylko o tyle mają na zewnątrz okazywać się i działać, o ile rozszerzają owocne idee“ (Deutsche Kirchenztg). Teraz co jakiś czas pojawiają się w dziennikach różne notatki o działaniu tej organizacji nieraz przesadnie lub błędnie, co jest jednak raczej wodą na młyn masonii, bo jej się przypisuje — Bóg wie — jaką moc i znaczenie. I tak czytamy dość często w przytoczonej wyżej D. KZtg. 1. 4. 14, jak to loże wiedeńskie, która i tak już ma na sumieniu obecną wojnę, „wszystkich środków używa, by ją przedłużyć, celem zemstowania państw centralnych i zniszczenia reprezentowanej przez nie „chrześcijańskiej idei państwowej“. Loża ta w Włoszech — twierdzi cyt. pismo — była ogniskiem intryg celem złamania sojuszniczej wiary i przygotowania napadu na Austrię. Kto w Ameryce urabiał nastroj przeciwko Niemcom? Loża, kto ludzi przeciwko nim w państwach neutralnych? Loża. Wszędzie — tak twierdzi — tylko ona. Toć, jak „Tablet“ donosi, masoniściem to ma być dziełem, że najmniej idą do Europy pulki amerykańskie liczące do 50% katolików. Świadczy to ma — wnioskuje na podstawie tej notatki pewien publicysta — o tem, że mason Wilson zamierza „w swej egoistycznie prowadzonej i tendencyjnie(?) rozpoczętej wojnie przeciwko Europie środkowej użyć jako żołnierzy przede wszystkim biednych emigrantów katolickich z Irlandii, Polski, Czech, Słowaczyny, Włoch itd.“

Dziesiątki tysięcy katolików mają paść ofiarą egoizmu Wilsona prezydenta, podczas gdy ten ostatni, właściwych rodowitych „wolnych synów swobodnej Ameryki“, chce oszczędzać. Ciężki zarzut, czy da się udowodnić?

Masonia to oczywiście — jak pisze D. Kirchenztg. nagłoszka i romańska przeszła do wysłania posłów do Stockholmu, ona to przez Charpentiera w Journal de Populo proponowała wybór delegatów celem przygotowania konferencji dla uzyskania pokoju, nie klasowego, partyjnego, lecz pokoju narodów. W Paryżu ona to wydała manifest, wzywający „braci“ do obrony „kultury i ludzkości przeciwko barbarzyństwu“. Chcieli w gruncie rzeczy potępić wojnę, to dziś pokierają ją musi, bo to jest walka w obronie pokoju, matych narodów, wojna przeciwko militarystyce. Im większym jest ktoś pacyfista, tem nieubлагaniem powinien dążyć, by wojnę doprowadzić do zwycięstwa. Zwycięstwo ententy będzie zwycięstwem pacyfizmu“. Pod wpływem łóż stormulowano w Paryżu cele wojenne, które są równoznaczne ze zniszczeniem Austrii i Niemiec, bo jak z przerażeniem zaznacza autor notatki w cyt. gazecie żądają one (jak podaje otwarcie Temps i Idea, nazionale): 1. Prowadzenia wojny aż do zniszczenia pruskiego militarysty. 2. Odbudowy Polski (tj. państwa wszystkich ziem). 3. Niepodległości Czech. 4. Uwolnienia i zjednoczenia wszystkich narodów, które uciska negatywna polityka Niemiec. 5. Uwolnienia i zjednoczenia narodowości monarchii habsburskiej o ile przez plebisycy wyrażą swe życzenia.

Istne dziwy opowiada centrowa kolonka Volkstg (839) o Turcji i jej stosunku do Stolicy św. W wysokim poważaniu jest Stolica św. u Osmanów, którzy ze wszystkich religijnych obcych najwięcej szanują katolicyzm ceniac i podziwiają w nim, cieżogodny wiek, wielka ilość świętych ksiąg i ludzi i sprężystą organizację, która nie zna chwilejności.

Pracunek Turków dla głowy chrześcijaństwa ma swą podstępną we fakcie, że o Kościele kat. nigdy oni nie doznali przykrości...

PEEM.

Apro wizacja Galicyi.

(Sprawozdanie pulk. hr. Lamezana. — Państwowa akcja zapomogowa. — O pomocy dla Galicyi wschodniej. — Dr. Raczyński o stanowisku rządu centralnego. — Projekt przywrócenia wolnego handlu zbożem. — Lichwa zbożowa. — Wzrost żywności w Galicyi. Co się dzieje z cukiernictwem? — Kwestya węglowa. — Brak urzędników. — Uchwały).

Przez cały dzień wczorajszymi obradowała w Krakowie krajowa Rada gospodarcza, pod przewodnictwem szefa krajowego Urzędu gospodarczego pułkownika hr. Lamezana.

Obrady populacyjne rozpoczęło przemówienie dyr. Centralnego Urzędu żywnościowego dra Raczyńskiego, który przedstawił stanowisko rządu centralnego wobec postulatów kraju.

W dyskusji wyłonił się projekt, żeby zapasy wykupione go zboża w ilości ok. 10 tysięcy wagonów przeznaczyć dla ludności...

W dalszej dyskusji wystąpił ostro przeciw lichwie zbożowej, uprawianej przez niektórych producentów, którzy sprzedają zboże spekulantom po 400 koron za 100 kilo zamiast oddać je zakładowi zbożowemu do rozporządzenia.

Poruszono także sprawę rozdziału cukru w Galicyi. Jak wiadomo, centrala cukrowa przy współdziałaniu ministerstwa handlu obaliła projekt namiestnictwa...

Cukier dostaje się do rąk konsumentów w większym przeważnie drogą handlu wymiennego, przyczem oczywiście żydowski lichwiarz donuszcza się niemiłosiernie wyzysku.

Stosunki doznały w dyskusji zasłużonej oceny. Wyjaśnien rzeczowych udzielali: dyrektor Urzędu żywnościowego radca dr. Lang i dyrektor związku ekon. Kółek rolniczych p. Szczępański.

W końcu omówiono kwestyę braku węgla, przyczem stwierdzono, że pod względem zaopatrzenia w węgiel można się spodziewać pewnej poprawy stosunków...

Na osobną wzmiankę zasługują wreszcie fakt, podniesiony w ciągu obrad, że krajowy Urząd gospodarczy nie może wprost podjąć nawałowi pracy...

W ciągu wczorajszych obrad uchwalila Rada gospodarcza szereg wniosków i rezolucji, które przezwyciężone przedłożone być mają Kotu Polskiemu.

Ojczystemu miastu.

Królewski gródzie stary! Grodzie mój czysty! Przebiegłem do Ciebie, gnany tęsknotą sieroty...

A tu, u Twoich wież ciężkie chmury zwisły, deszcz osnuł stare mury Twoje brudną przedzą...

Królewskie miasto moje! Dążyć u lme strony, jak płak lotem dalekim śmiertelnie znudzo — płak, którego wiech długo od gniazda odpędza...

Wyciągam tu Tobie z daleka ramiona, jak do stołka umiśleń człowieka, co już kona — a u bram mnie Tweich wita: głoś, rozpacz i niedza...

Kraków, listopad 1917. Józef Gałęzka

KRONIKA.

NIEDZIELA 11 Marcina. Wschód słońca o godz. 6.48 r. Zachód „ „ „ 4.01 w. Długość dnia godz. 9, m. 9.16. Najniż. ciepota 4.0, najw. 8.1. Prognoza: Przeważnie pogoda.

Kraków, dnia 10 listopada.

Pokoje wojskowe wzięte w związku z wybuchem drugiej fazy rewolucyjnej petersburskiej, spowodowały alarm wśród naszych rycerzy...

Słyszmy wyrazy, rzucane przy sąsiednim stole: „So gibt uns die Amsterdamer Börse wohl die beste Auskunft. Dort heisst es: Kriegsende näht!“...

Jedną z nowych klesz krakowskich jest falanga szczerów, operujących po piwnicach domów, położonych po obu brzegach wosnej „Młynówki“...

Stosunki doznały w dyskusji zasłużonej oceny. Wyjaśnien rzeczowych udzielali: dyrektor Urzędu żywnościowego radca dr. Lang i dyrektor związku ekon. Kółek rolniczych p. Szczępański.

twartych kanałów, zakażających centrum miasta. Gdyby gmina nie chciała lub nie mogła wypowiedzieć walki szczerom, to powinna dla wyższenia ich rozdzielić dodatkowo karty ziemniaczane i bony...

Z miasta.

„POWROT ODYSSA“ St. Wyspiańskiego. Nadchodząca data dziesięciolecia śmierci Wyspiańskiego pragnie scena krakowska uczcić wznowieniem arcytworu jego natchnienia: „Wesela“, nie granego u nas od lat kilku...

PROMOCYA. P. Jadwiga Podgórska, rodem z Warszawy, otrzymała w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii...

BEZKARNOSC WYZYSKU W KRAKOWIE. Zanimieszona pod tym tytułem dwie notatki w kronice naszego pisma o wyzysku publiczności...

Zawiadomienia i komunikaty. KOMITET PARAFII MARYACKIEJ OPIEKI NAD UBOGIMI odbędzie pełne posiedzenie w poniedziałek 12 b. m. w lokalu sekretariatu...

MIANOWANIA. P. Namiestnik zamianował koncypistów dra Jana Strona Piotrowskiego, Kazimierza Terleckiego, Jana Krykiewicza i Justyna Skrzyńskiego...

Koncert kwartetu czeskiego. (Hoffman, Suk, Herold, Zelenka). Nie do zatarcia silne wspomnienia gry Czechów były preludium do piątkowego ich koncertu...

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po południu „Złoty ciełek“ S. Dobrzańskiego i „Grzegorz Dandini“ Mollera...

LANDOWSKA I HUBERMANA wystąpią w dwóch najbliższych koncertach Dyrektury koncertów krakowskich, 19 i 29 b. m. Landowska grać będzie swój repertuar starożytności...

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave. Po zwycięstwie w powietrzu.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Sarasatego. Ogromny pokup biletów u F. Eberta na dwa koncerty.

PORANEK E. GRIEGA, który urządza dziś „Krakowskie Biuro koncertowe“ w sali Tow. Lekarskiego, rozpocznie się o godz. 11 przed południem.

KONCERT PAWŁA WEINGARTENA i kwintetu krakowskiego odbędzie się dzisiaj w sali „Sokoła“ o godz. 7 wieczorem.

Z Polski i ze świata. ZAWIESZENIE AUTONOMII PUŁAW. Autonomia, którą przed niedawnym czasem przywrócił Królestwa z wytrwałością walczą...

OSOBLIWE MAPY. W szkołach w okupacji niemieckiej wywieszono mapy, wydane specjalnie w Niemczech, obejmujące etnograficzne Królestwo Polskie...

Zawiadomienia i komunikaty. KOMITET PARAFII MARYACKIEJ OPIEKI NAD UBOGIMI odbędzie pełne posiedzenie w poniedziałek 12 b. m. w lokalu sekretariatu...

MIANOWANIA. P. Namiestnik zamianował koncypistów dra Jana Strona Piotrowskiego, Kazimierza Terleckiego, Jana Krykiewicza i Justyna Skrzyńskiego...

Koncert kwartetu czeskiego. (Hoffman, Suk, Herold, Zelenka). Nie do zatarcia silne wspomnienia gry Czechów były preludium do piątkowego ich koncertu...

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po południu „Złoty ciełek“ S. Dobrzańskiego i „Grzegorz Dandini“ Mollera...

LANDOWSKA I HUBERMANA wystąpią w dwóch najbliższych koncertach Dyrektury koncertów krakowskich, 19 i 29 b. m. Landowska grać będzie swój repertuar starożytności...

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Złamanie frontu w Dolomitach.

Wiedeń, dn. 11 bm. 1917. Urzędownie ogłaszają dn. 10 bm.:

Wielka akcja zbrojna w Wenecyi prowadzi sprzymierzonych coraz głębiej do kraju nieprzyjacielskiego. Silne austro-węgierskie i niemieckie oddziały stoją nad dolną Piave.

Po 10-ciu dniowych ciężkich walkach górskich, które rozpoczęły się zdobyciem w szturmie Monte Paralba, oraz osiągnięciem swego punktu kulminacyjnego przez zdobycie grup fortyfikacji panujących nad górną doliną Piawy...

W dolinie Cordevole obsadzono Agordo. Złamanie starego włoskiego frontu rozciąga się obecnie na dolinę Sugano i wschodnią część Siedmiu Gmin.

Na froncie rosyjsko-rumuński i w Albanii sytuacja bez zmiany. Szef sztabu generalnego

Wieczorny biuletyn austriacki.

Wiedeń. B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą, dnia 10 listopada wieczorem: Na równinie weneckiej nowe postępy. Poł Asiago odparto silne włoskie przeciwniki.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 11 bm. 1917. Urzędownie donoszą dn. 10 bm.:

Zachodni teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave. Po zwycięstwie w powietrzu.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

Wschodni i macedoński teren wojny: Nie zwyciężone. Wioski teren wojny: Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w Valsugano i dolinie górnej Piave.

Wielki teren wojny: Front wojsk ks. Rupprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzędził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny-wschód od kaplicy Poel.

SZATY LITURGICZNE KAPY, CHORA GWIE, ORNATY, BALDACHINY, STUŁY.

F. KOPACZYŃSKI i Ska KRAKÓW, UL. BRACKA L. 2. PRACOWNIA DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ.

PARAMENTA KOŚCIELNE KIELICHY, MONSTRANCYE, PUSZKI, SWIECZNIKI, LICHTARZE.

PARAMENTA KOŚCIELNE KIELICHY, MONSTRANCYE, PUSZKI, SWIECZNIKI, LICHTARZE.

PARAMENTA KOŚCIELNE KIELICHY, MONSTRANCYE, PUSZKI, SWIECZNIKI, LICHTARZE.

zatrzymanie przemocą któregośkolwiek narodu przez jedno z państw, odmawianie ludności wbrew jej objawionej woli prawa do przeprowadzenia głosowania ludowego, odmowa wycofania wojsk okupacyjnych, wreszcie odmowa prawa urzędzenia formy rządu.

Rząd oświadcza, że wspomniane warunki nie mają być uważane za ostateczne, to znaczy, że rząd zgadza się z tem, aby zbadać wszystkie inne dążności pokojowe, a obstaje tylko przytem, aby te warunki z możliwie największym pośpiechem zostały zaproponowane przez kraje prowadzące wojnę, aby były na wskroś jasne, bez jakiegokolwiek rysu tajemniczości. Rząd z swej strony usuwa całą tajną dyplomacyę i podkreśla swoją siłą decyzyę prowadzenia rokowań pokojowych otwarcie wobec całego świata oraz przystąpienia do ogłoszenia wszystkich przez poprzedni rząd po dzień 7 listopada 1917 r. uznanych względnie zawartych tajnych umów. Rząd ogłasza te tajne układy za nieistniejące i nieważne.

Rząd wzywa do wszystkich narodów do wdania się w atak miast w rokowania pokojowe, oświadcza ze swej strony gotowość, u rzeczywistnie te wymiary zdań przez udzielenie pisemnych względnie telegraficznych informacji jakoteż przez wymianę zdań zastępców różnych ludów albo przez konferencyę tychże zastępców. Aby te omawiania ułatwić rząd zamianuje swych pełnomocników w krajach neutralnych.

Rząd proponuje rządom wszystkich wojujących, natychmiastowe zawieszenie broni, przy czem rząd jest zdania, że to zawieszenie powinno być zawarte na trzy miesiące, jako na przeciąg czasu, który wystarczy, aby rokowania doprowadzić do dobrego końca. Rząd proponuje dalej, aby zastępcy wszystkich narodowości lub narodów, wmięszanych w wojnę albo nią dotkniętych, wzięli udział w rokowaniach pokojowych. Odezwa, która jeszcze szczegółowiej zwraca się do robotników Anglii, Francji i Niemiec, kończy się słowami: Problemy o niemożności ludzkości od okropności wojny muszą być teraz ostatecznie wytoczone.

KONGRES RAD R.R.Z. OBEJMUJE WŁADZĘ.

Petersburg. (B. kor.) Pet. Ag. Tel. donosi: Powszechny kongres Rad R. R. Z. z całej Rosji wystosował do robotników, żołnierzy i wieśniaków odezwę, w której powiedziano: Na zasadzie woli większości robotników, żołnierzy i wieśniaków, wsparty o udane podniesienie się petersburskich robotników i garnizonu, kongres obejmuje władzę w swe ręce. Zaproponuje on wszystkim ludom pokój demokratyczny i natychmiastowe zawieszenie broni, które ma nastąpić natychmiast na wszystkich frontach. Władza Rad R. R. Z. zapewni bez płatne wydanie ziemi prywatnej, rządowej i kościelnej komitetem wieśniaczym, obronę praw żołnierzy przy urzeczywistnieniu zupełnego demokratyzowania armii, zwołanie konstytuancy w odpowiedniej porze, oraz wszystkim ludom w Rosji da rzeczywistą gwarancję prawa organizowania własnej przysięgi. Kongres jest przekonany, że rewolucyjna armia będzie umiała chronić rewolucyi przed wszelkimi imperialistycznymi zakusami aż do chwili, gdy nowy rząd doprowadzi do skutku demokratyczny pokój, który bezopornie proponuje wszystkim narodom.

Odezwa kończy się słowami: Stronicy Kornilowa, Kereńskiego, Kaledina i innych usiłował wysłać wojska do Petersburga. Kilka oddziałów, które dały się zwycięż Kereńskiemu, przeszły właśnie na stronę narodu, który powstał. Żołnierze stawili silny opór Kereńskiemu. temu stronnikowi Kornilow! Kolej! Zatrzymajcie w drodze wojska, które Kereński wysłał na Petersburg!

SIEDZIBA NOWEGO RZĄDU.

London. B. Kor. Petersburgski korespondent Biura Reutersa telegrafuje pod datą dnia 8 listopada godziną 12 w południe: Petersburgski sowiet urządził swą główną kwaterę w instytucie Smoleńskim, którego podobnie jak i sąsiednich ulic strzegą silne oddziały wojskowe. Sprawdzono także samochody pancernie z działami dla strzeżenia głównej kwatery.

Sztokholm. B. Kor. Gmach instytutu Smoleńskiego odgrywa obecnie tę samą rolę jaką odgrywał gmach Dumy w czasie rewolucyi lutowej. Z tamąd wychodzą wszelkie rozkazy i tam odprowadza się też więźniów. Na gmachu tym wywieszona jest też lista członków nowego rządu, która jednak musi być jeszcze zaakceptowaną przez kongres rad robotniczo-żołnierskich.

SILY NOWEJ WŁADZY.

London. B. Kor. „Daily Chronicle“ donosi

si z Petersburga: ministrowie obecnego rządu tymczasowego, z wyjątkiem Kiereńskiego, siedzą w twierdzy petropawłowskiej wraz z członkami rządu cara. Oficjalnie potwierdzają, że delegaci floty morza bałtyckiego i komitet wojsk rosyjskich w Finlandyi, postanowili się przyłączyć do nowego rządu. „Daily News“ donosi z Petersburga, że z 475 deleg. kongresu R. R. Z. 335 należy do stronnictwa bolszewików. Artylerya i kawalerya zajmie prawdopodobnie stanowisko przeciw Sowjetowi, podczas gdy większa część piechoty należy do bolszewików

JAK PRZEPROWADZONO REWOLUCYĘ?

Sztokholm. B. Kor. Zastępca Biura Korespondencyjnego. Na podstawie tego co piszą dzienniki rosyjskie można sobie wyrobić obraz przygotowań obu stron do decydującego starcia. „Izwestia“ z dnia 5 listopada donosi o przygotowaniach rządu do wystąpienia przeciw bolszewikom. Na wiadomość o tych przygotowaniach Trocki oświadczył: Nasza odpowiedź będzie bezwzględna i zupełna. „Ruskaja Wolja“ donosi, że komitet rewolucyjny rozpoczął rokowania ze sztabem okręgowym jednakże je przerwał natychmiast dowiedziawszy się, że kadeci szkoły wojennej na wezwanie sztabu okręgowego maszerują na Petersburg. W Peterhofie odbyły się narady z kadetami szkoły wojennej celem pozyskania ich dla rewolucyi, poczem część kadetów odmówiła marszu na Petersburg. Tylko 175 kadetów pomaszowało do Petersburga. Rozkaz sztabu okręgowego, aby wysłano ciężką artylerya z Pawłowska do Petersburga, nie został wykonany. Również artylerzyści w Carskim Siole oświadczyli solidarność z rewolucyą i odmówili posłuszeństwa rządowi. Gdy komitet dowiedział się o zamiarze rządu obsadzenia instytutu Smoleńskiego w którym obradowała rada robotnicza, powołał do instytutu pułki pawłowski i litewski oraz kilka kompanii karabinów maszynowych.

We wtorek odbyły się ostatnie rokowania ze sztabem okręgowym, który następnie poczynił szerokie przygotowania do obrony Pałacu Zimowego, w którym znajdowała się siedziba rządu. Przed pałacem ustawiono artylerya i część kadetów przybyłych celem obrony pałacu. Później przybył przed pałac także batalion kobiety i 12 samochodów pancernych. Równocześnie także komitet rewolucyjny otrzymał posiłki. W środę o godzinie 2-iej po południu wkroczył do instytutu Smoleńskiego 6 pułk saperów z muzyką. W tym czasie odbywało się zgromadzenie miejscowego garnizonu na którym przemawiali mowcy bolszewików. Mowcy żołnierzy oświadczyli, że wojska cierpią głód i żądają pokoju.

Walki uliczne w Petersburgu.

Wiedeń. (B. kor.) Pet. Ag. donosi: Według ostatnich wiadomości przedstawiają się poszczególne fazy ruchu zorganizowanego przez petersburski Sowjet, jak następuje: Ruch rozpoczął się wieczorem 6 listopada obsadzeniem pewnych punktów, jak urzędu telegraficznego i petersburskiej agencji telegraficznej. W ciągu nocy wobec powodzenia przedsięwzięcia i łatwości akcji dla braku oporu, nastąpiło obsadzenie banków i dworców. Przed południem rozwinęły się po pierwszym porywzie wahań operacye żywej i już o godz. 10 rano dnia 7 listopada obwieściła proklamacya wojskowego rewolucyjnego wydziału upadek poprzedniego rządu i przejście władzy w ręce Sowjetu. Stary rząd obradował mimo to w Pałacu Zimowym. Sam Kiereński konferował przez całą noc do godz. 7 rano w biurze petersburskiego sztabu z generałem Manikowskim, który wykonywał funkcye ministra wojny i władzami wojskowymi. Wkrótce potem zbiegł bez śladu. Ruch rozszerzał się coraz więcej i objął cały garnizon. Nawet kozacy oświadczyli, że będą neutralni. Tymczasem zapanowało w instytucie Samobory, siedzibie Sowjetu petersburskiego i wojskowego rewolucyjnego wydziału, nadzwyczajne ożywienie. Silna warta obsadziła gmach wewnątrz i zewnątrz, w przyległych ulicach czuwały nad główną kwaterą Sowjetu liczne samochody pancerne, wyposażone w działa. Gdy pojawił się Lenin, przyjeżdżający do Petersburga, przyjął go entuzjastycznymi okrzykami. Lenin ustanowił wydział rewolucyjny i wydał rozkaz na zajęcie dworców i zakładów rządowych. Rozkaz został natychmiast wykonany przez wojska i przez czerwoną gwardyę. Z Kronstadtu nadeszły oddziały żołnierzy marynarki, poczem nadpłynął krążownik „Aurora“ i przybił do mostu Mikołaja, po nim zaś dwie łodzie torpedowe.

Około godz. 5 po południu stał się Sowjet panem całego miasta. Ażeby izolować Pałac Zimowy, gdzie przebywali prawie wszyscy członkowie rządu, oddziały żołnierzy obsadzili wszystkie ulice dojazdowe, zbudowano szybko barykady z drzewa ze składow, z kłoców debowych, z rusztowań budowlanych, wskutek czego ruch wszelki załamano, a na tak izolowanej wyspie pozostały tylko wojska wraz z samochodami pancernymi i dwoma działami przeciw samolotom. O godz. 8 zaproponowali oblegający ministrom, aby opuścili Pałac Zimowy w przeciągu 20 minut. Ministrowie propozycyę tę odrzucili. Wkrótce pałac był zupełnie osaczony, szczególnie od chwili kiedy

przez zajęcie centrów telefonicznej przecięto połączenie z pałacem. Naprzeciwko Pałacu Zimowego na prawym brzegu Newy znajdująca się forteca Piotropawłowska, która od dawna była w rękach Sowjetu, groziła również bezpośrednio dawnej carskiej rezydencji. Pierwszy oddział wojska chciał się zbliżyć do pałacu ulicą Millionaja, wstrzymał go jednak ogień karabinów maszynowych obrońców. Z powodu tego oporu gwardyi pałacowej daly ognia czterokrotnie dwie łodzie torpedowe, stojące na kotwicy na Newie, a równocześnie rozpoczęto strzelac z samochodów pancernych w kierunku pałacu. Wywiązała się walka ognia karabinowego i karabinów maszynowych. Tymczasem przybyły z Helsingforsu 4 kontrtorpedowce, 1 statek do zakładania min i kilka stątków wylawaczy min wraz z załogami, które zaraz przyłączyły się do operacyi przeciw pałacowi. Wreszcie około godziny 2 rano udało się wojskom Sowjetu wedrzeć do pałacu.

KIERENSKI ORGANIZUJE KONTRREWOLUCYĘ.

Wiedeń. (Telefonem). „Acht Uhr Blt.“ podaje wiadomość zaczerpniętą z „Daily News“, że Kiereńskiemu udało się dostać na front kolejaj. Stara on się pozyskać wojsko przeciw rządowi rewolucyjnemu. Także inne dzienniki wiedeńskie na podstawie informacji otrzymanych drogą na Sztokholm konstatują, że Kiereński dobrowolnie nie myśli rezygnować z władzy i agituje wśród wojsk przeciw nowej władzy.

RUCH ROZSZERZA SIĘ.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ donosi na podstawie informacji z Berlina, że maksymalnie w kilkunastu miastach Mandżurji uzyskali przewagę i potworzyli komitety rewolucyjne.

Petersburg. Według wiadomości z Helsingforsu uchwalili delegaci floty bałtyckiej i Rad żołnierskich przyłączyć się do R. R. Z. w Petersburgu i do rewolucyi i wesprzeć ją.

Komitet rewolucyjny w Rewlu obsadził wszystkie ważne pod względem militarnym punkta.

Według wiadomości z Kazania został ujęty tamtejszy dowódca wojsk generał Archipow. Uczniowie szkoły oficerskiej i oficerowie poddali się.

Odwrót Turków z Mezopotamii.

Wiedeń. Komunikat angielski z 8 b. m.: Po pomyślnie przeprowadzonej akcji w pobliżu Dur posunęły się w dniu 2 b. m. nasze wojska nad Tygrys znowu naprzód i zaatakowały Turków, którzy zajmowali bardzo silnie oszańcowaną pozycyę, osłaniającą Tekrit. Pod ogniem naszej artyleryi przeszły nasze wojska z nadzwyczajną odwagą 1200 jardów otwartego terenu. Indyjskie pułki strzelców Siky wykonały zajęty atak, wzięły dwie pierwsze linie rowów nieprzyjaciela i zrzuśli mu wielkie straty. Rowy te były umocnione. Turcy kontratakowali bez rezultatu. Tymczasem zaatakowała kawalerya nieprzyjaciela na jego prawem skrzydle, a nasza artylerya na lewym brzegu Tygrysu osiągnęła dobre cele na tureckie drgi kamionkowe, wiodące na północ. Po południu atakowały znowu nasze wojska i wzięły znowu nieprzyjacielskie pozycyę, wśród ciężkich strat dla Turków. Dnia 6 b. m. zajęliśmy y Tekrit. Pobjawisko do chwili wysłania sprawozdania nie zostało jeszcze oczyszczone. Przystawiono 132 nierannych jeńców. Zdobyto wiele materyału wojennego, jedno działo, karabiny, łodzie, materiał do budowy mostów i dwa aparaty lotnicze.

WALKI W PALESTYNY.

London. B. kor. Urzędowy komunikat z Palestyny donosi: Cała armia turecka cofa się w kierunku północnym ścigana przez angielskie aeroplany, które rzucają na nią bomby.

London. B. kor. Urzędowy komunikat angielski z Egiptu: General Almeybi donosi, że nieprzyjacieli cofną się na lewym skrzydle do Hebronu. Nawiazano połączenie z wojskami posuwającymi się od Ghazy. Cała turecka armia znajduje się w odwrocie ku północy. Zdobyto przeszło 40 dział.

W drodze ku Wenecyi.

NIEBEZPIECZNY WYPADEK CESARZA.

Gorycya. B. kor. Cesarz bawił dziś z królem bawarskim w Gorycyi i Palmova. Podczas powrotu utknął automobil Cesarza podczas przejazdu przez jeden ze strumieni płynących równolegle do Soczy. Automobilu nie można było wydobyć z koryta rzeczki. Strzelce przyboczny Cesarza Reisenbichler i wachmistrz gwardyi Tomek starali się zanieść Cesarza na brzeg. W czasie tego zafalała się kładka, na której stał strzelec, którego fale porwały. Cesarz nie opuścił strzelca w tem niebezpieczeństwie i z stał również porwany przez bystre fale rzeki, a wraz z nim także wspomniany wachmistrz gwardyi Tomek. Prąd unosił Cesarza wraz z strzelcem i wachmistrzem na dłuższej przestrzeni. Dzięki ofiarnemu i bezprzekładnie wiernemu zachowaniu się święty a przedwzyszkciem ks. Feliksa Parmy, który natychmiast rzucił się do rzeki, po dłuż-

szych wysiłkach wyniesiono Cesarza na brzeg. Cesarz czuje się dobrze.

ODWRÓT PIĄTEJ ARMII WŁOSKIEJ.

Wiedeń. B. kor. Z wojennek kwatery prasowej donoszą dn. 10 bm. rano: Nieprzyjaciela pokonano w obszarze Cadore. Jego odwrót sięga do doliny Sugano.

WŁOCHY TWORZĄ NOWĄ ARMIĘ.

Lugano. B. kor. Włochy pociągają wszystkich bez wyjątku zdolnych do broni poddanych państw neutralnych do służby wojskowej. Także ponownie odroczone branka dodatkowo przeglądanych roczników 1874 do 1899 następuje teraz z nadzwyczajnym pośpiechem.

WŁOCHY CHCĄ DALEJ WALCZYĆ.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki włoskie zapewniają że Włochy nie myślą o odrębnym pokoju. Jest obowiązkiem koalicji pomóc w akcji obronnej we Włoszech przed co uratowany zostanie także front zachodni.

KOMUNIKAT WŁOSKI.

Wiedeń. Komunikat włoski z dn. 9 bm.: Wojska nieustannie nadpływają i wzmacniają się, celem dania oporu na ustalonych już stanowiskach. Straże tylnie i oddziały osłaniające dzielnie i niezmordowanie powstrzymują przeciwnika.

„Fremdenblatt“ o sprawie polskiej.

Wiedeń. B. Kor. Wydanie poranne „Fremdenblattu“ z 10 listopada przynosi artykuł pod tytułem „Pytanie o pokój“, w którym czytamy jak następuje: Trzydniowy pobyt ministra spraw zagranicznych w Berlinie dał powód do zupełnie fałszywych komentarzy. Nie będziemy badali tu przyczyn tych głośliwych pogłosek. Ludzie, którzy nie brali udziału w berlińskich konferencyach i którzy nie mogli zupełnie wiedzieć, o czem tam mówiono, puścili w świat wiadomości, które przyjęto za prawdziwe i poważne. W niewygodnych i burzliwych czasach, które przeżywamy, te całkiem niezasadne opowiadania wywarły wrażenie. Minister spraw zagranicznych poczytał sobie za obowiązek, omówić z nowym kanclerzem państwa, jak najrychle, wszystkie wielkie aktualne kwestyę a pragnął przytem oszczędzić trudów podróży do Wiednia hr. Hertlingowi, kiedy jest od niego w wieku znacznie starszym a przytem przeciętym pracą. Kompleks zagadnień, które są dzisiaj między Wiedniem a Berlinem do omówienia, jest bardzo rozległy. Trzydniowy czas konferencyi ledwie wystarcza, aby rozmaite tematy poddać rozważaniu. Między temi zagadnieniami roztrząsano naturalnie także kwestyę polską. To jest słuszne. Jest obowiązkiem kierujących meżów stanu naradzać się w wielkich bieżących sprawach i je przygotowywać zanim je przedłożą kompetentnym czynnikom. W inny sposób zresztą sprawy państwa nie mogą być załatwiane, wypadki bieżąca za wypadkami nikt nie może wiedzieć, jak blisko albo jak daleko jest pokój. Spzymierzeni muszą mieć przed oczami jedną linie wytyczną, ażeby mogli wspólnie i skutecznie wystąpić na konferencyi pokojowej. Jeżeli jednak z tego faktu pewne stronnictwo u nas wyciąga konsekwencyę, twierdząc, że minister spraw zagranicznych uczynił zwrot w swojej polityce, względnie że zamierza zwrot ten uskuteczyć, to jest to zapatrywanie z gruntu fałszywe, przeciw któremu musi się jak najenergiczniej wystąpić. Program o. i. k. rządu ani o włos nie doznał zmiany. Cel pozostaje ten sam: możliwe najrychlejsze osiągnięcie honorowego pokoju. Polska jest państwem samoistnym. Nowi władcy w Rosyi przyznają polskiemu ludowi prawo samostanowienia o przyszłym losie. Niemcy i my uwzględniłmy już życzenie polskiego ludu i uznaliśmy jego samostną państwowość. Jeżeli Polska w dniu zawarcia pokoju wyrazi życzenie ściślejszego związku z austro-węgierską monarchią, to nie będzie powodu, by Królestwo od nas odtrącać. Polska jest państwem samoistnym i z nami zaprzyjaźnionem i rozstrzygne sama o swoim przyszłym losie państwowym.

GŁOSY PRASY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń. B. Kor. Oświadczenie wiedeńskiego urzędu spraw zagranicznych opublikowane w „Fremdenblacie“ przywiązuje dzienniki z wielkiem zadowoleniem. „Neues Wiener Tagblatt“ widzi w niem dowód, że kierownictwo naszej zewnętrżnej polityki także co do kwestyi polskiej nie myśli wstąpić na drogę, któraby mogła odwrócić od celu: szybkiego honorowego pokoju i sprowadzić przedłużenie wojny. „Arbeiterzeitung“ zgadza się z hr. Czerninem, który całą kwestyę przesuwa na czas po zawarciu pokoju.

Zmiana rządu w Prusiech.

Wiedeń. (Telefonem). „Zeit“ pomieszcza informacyę podaną przez „Vorwaerts“ berliński odnoszącą się do sprawy przemiany

rządu w Prusiech. Organ socjalistyczny twierdzi, że utworzenie nowego rządu nie nastąpiło w sposób całkowity. Brak jeszcze postępowego ministra dla Prus. Zapewnia dalej, że niema mowy o zmianie polityki granicznej Prus w duchu projektu wschodniego. Projekt ten nie zyska nigdy zgody Sejmu Rzeszy. Nowy kanclerz przemawiać będzie w sejmie dnia 8. grudnia.

FRIEDBERG MINISTREM.

Berlin. B. kor. Dziennik urzędowy ogłasza: Cesarz i król zwolnił zastępcę kanclerza państwa i ministra państwowego dra Helffericha na jego prośbę z urzędu zastępcy kanclerza państwa i członka ministerstwa państwowego nadając mu wielki krzyż ezrwonego orła i pozostawiając mu tytuł i rangę ministra państwowego, dalej zwolnił król ministra państwowego Breitenbacha na jego prośbę z urzędu wiceprezesa ministerstwa państwowego nadając mu order Czerwonego Orła oraz zamianował zwyczajnego profesora uniwersytetu, tajnego radcę rządu dra Friedberga ministrem państwowym i wiceprezesa ministerstwa państwowego.

NOWY PREMIER BAWARSKI.

Monachium. B. kor. Korrespondenz Hoffmann. Król zamianował szefa swego gabinetu radcę państwowego Otona Dandla ministrem państwowym królewskiego domu i spraw zagranicznych oraz przewodniczącym rady ministrów.

Głos niemiecki o pokoju.

Berlin. O sytuacji politycznej pisze „Vossische Ztg.“: Wypadki w Rosyi i sukcesy militarne we Włoszech pozwalają, aby polityczny aparat w Niemczech rozpoczął narodzić z trudem wywalczoną wolność działania w wyjątkowo pomyślnych warunkach. Dwaj nasi przeciwnicy: Rosya i Włochy, którzy dotychczas pod przymusem tyranii angielskiej prowadzili wojnę, której owoce nie wyjdą im na korzyść, stoją teraz u kresu wyczerpania swoich sił. Doszli oni do tego punktu, w którym muszą się już zapytać dla jakiego celu poświęcają życie milionów obywateli i stawiają swoją przyszłość na kartę. Ze nie mogą się spodziewać zdobyczy — o tem wiedzą i nawet nie chcą oni zdobyć, jeżeli się pominię nieznaczna grupa podszczywaczy do wojny, która dzisiaj jest już prawie bezsilna.

Znajdą oni słuszną odpowiedź na zagadnienia przyszłości, jeśli, mimo wszelkich angielskich oczerniań, nie będzie dla nich uległość wątpliwością, iż obronnej wojny przeciw mocarstwom centralnym prowadzić nie potrzebują. Przekonanie to w nich woiło, aby w ten sposób całemu światu i nam samym ziszczyć pokój, oto wielkie zadanie nowego rządu i ściśle z nim złączonego Sejmu Rzeszy.

Nowe prawo kościoła katolickiego w Rosyi.

„Echo Polskie“ zamieszcza w numerze z 25 października następującą depeszę Petersburskiej Agencji Telegraficznej z 11 października st. st.:

Na ostatniej konferencyi Rady dla spraw rzymsko-katolickiego Kościoła, przy udziale biskupa Cieplaka, ministra wyznań Kartaszwewa i wicemin. Kotlarewskiego, omawiano kwestyę zmiany ustawy o prawach majątkowych Kościoła rzymsko-katolickiego i o mieszanych małżeństwach katolików z wyznawcami innych religij. Konferencya uznała za pożądane pozostawić Kościołowi rz. kat. w sprawach majątkowych zupełną autonomię i zgodnie z tem nabyć i pozbyć majątków uczynić zależnem od odnośnej władzy duchownej Kościoła, oraz uwolnić ją od obowiązujących obecnie przepisów uzyskania w tym względzie zezwolenia od władzy świeckiej.

Co do małżeństw mieszanych konferencya uznała za wskazane, aby małżeństwa takie, zawarte tylko wobec katolickich kapłanów, były ważne, przy czem siła prawna tego postanowienia powinna mieć moc wsteczną. W razie istnienia małżeństwa mieszanego, katolicy powinni mieć prawo prowadzić rozwód przed instytucyami swego wyznania.

OBRADY KOŁA POLSKIEGO.

Wiedeń. (Telefonem). Koło polskie zostało zwołana na 13 bm. Przedtem zbierze się komisya parlamentarna. Na wtorkowym posiedzeniu zostaną desygnowani kandydaci do wyboru członków delegacyi. Wybór członków delegacyi przez Izbę odbędzie się we wtorek na wieczornem posiedzeniu. Znaczący należy, że konserwatyści podtrzymują nadal kandydaturę pos. Jaworskiego.

NADEŚLANE.

AKTUALNA BROSZURA

„OWOCY I JARZYNY“

przechowywane w stanie świeżym, suszenie i sporządzanie przetworów według najtańszych i najprostszych sposobów. Cena K 1, z przes. K 1:50. Do nabycia w administracyi „Głosu Narodu“ i w Składnicy Związku „Eleutery“ Kraków, ulica św. Marka 23, II. p. 2309

Obrazki na pamiątkę pierwszej Komunii Świętej, Stacye Męki Pańskiej, Feretryny, Figury z drzewa i z masy i Obrazy do Ołtarzy

połącza KAZIMIERZ ZAJĄCZKOWSKI Hurtowny i częściowy Skład artykułów dewocyjnych, Kraków, Plac Maryacki L. B.

Dokąd pójdę?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W niedzielę dnia 11 listopada b. r. o godz. 3 pop.
ZŁOTY CIELEC
komedia w 1 akcie Słm. Dobrzańskiego.
Biesiadki Zygmunt, Feldman Ferd., Jednowski Marian, Mierzewski Bolesław, Szymonowski Stanisław, Zdzienicka Władysław, Zarzycka Janina.

GRZEGORZ DANDIN
komedia w 3 akt. Mélière.
Jesiadecki Zygmunt, Jednowski Marian, Mierzewski Bolesław, Szymonowski Stanisław, Zdzienicka Władysław, Zarzycka Janina.

W niedzielę 11 listopada b. r. o godz. 7 wieczorem
INTRYGNA NA PREDCE
komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry.

PAN GELDHAB
komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.
W głównych rolach: Feldman Ferdynand, Jednowski Marian, Noskowski Zygmunt, Wesołowski Aleksander, Zarzycka Janina.

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.
W niedzielę 11 listopada b. r. o godz. 3 po południu
PORWANIE SABINEK
komedia w 4 akt. Fr. i P. Schönthana.

W głównych rolach: Berski, Czarnowski, Kijowski, Konarski, Kucharski, Kolman, Turowicz, Urbanowicz.

W niedzielę 11 listopada b. r. o godz. 7 wierz.
TRICOCHÉ i CAGOLET
krotkowidła w 5 aktach.

W głównych rolach: Bilińska Hanna, Urbanowicz Janina, Wielgord Józef, Barski Ignacy, Czarnowski Ludwik, Kijowski K., Kotwas W., Konarski W., Kucharski, Topolski.

TEATR ŚWIETLYNY
„UCIECHA”
UL. LISTOPADA 16.
Od piątku dnia 9 do czwartku 15 listopada b. r.

Więcej światła
dramat obyczajowy reżyserji Bernd Aldora.
KOMEDYJKA.
Początek przedstawień o g. 4-15 pop.

TEATR ŚWIETLYNY
PROMIEN
UL. PODWAJSKA 16.
W dniach 11 i 12 listopada b. r.

QUAMBASHIVA
W głównych rolach: Węgrzyn, W. Grabowski, J. Stepiński, A. Kollerowa i inni.
Ponadto **Humoreska.**
Początek przedstawień o g. 4-15 pop.

Zachęta
WYKŁADY I WYSTAWY
WYKŁADY I WYSTAWY

CZŁOWIEK BEZ TWARZY
dramat sensacyjny detektywiczny w 5 częściach Worlda.
Niezwykła treść, wspaniała wystawa.
Początek przedstawień o g. 4-15 pop.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.
Od 9 do 11 listopada b. r.

AMOR W KWATERZE
komedia w 4 aktach.
SZATAN
dramat detektywiczny w 2 aktach.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.
Od 9 do 12 listopada b. r.

AUTO 444
dramat kryminalny w 3 aktach.
Czwórka komedia w 3 aktach.
Tygodnik wojenny. Tarnopol.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.
Od 9 do 12 listopada b. r.

DZIEŃ SADU
dramat w 4 aktach z życia baletnicy.
WESELE ANIOŁKA
wesoła komedia w 3 aktach.

KINOTEATR SZTUKA
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.
Od środy 7-go do wtorku 13-go listopada b. r.
PAGODA
dramat w 5 aktach, w głównej roli wystąpi **STUART WEBBS.**
Ponadto uzupełni program znakomita komedia oraz tygodnik wojenny.
Początek o godz. 4 1/2. (Niedziela o 2).

Nowy portret Tadeusza Kościuszki
W. Skoczylasa odbitki avant la lettre na holenderskim papierze, wielkość 40x28 cm., ogółem odbito 50 akwafort. Cena 70 kor. Do nabycia 2246
w księgarni Podhalańskiej (A. Z. Zembaty) Zakopanec.

Automatyczna
Pułapka na szczury
K. 620, na myszy K. 430. Chwyta bez nastawiania do 40 sztuk przez jedną noc — nie pozostawia odczuć i nastawia się sama. Wszędzie najlepszy wynik. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 80 hal. Dom eksportowy Tintner, Wiedeń III/63 Neulinggasse Nr. 26. 1775

WAŁECZKI I KIT
do uszczelniania drzwi i okien od przeciągu i zimna, polecają najtaniej
REIM i SP.
Kraków, Rynek 37. 1931

Już wyszedł
KALENDARZ
APOSTOLSTWA MODLITWY
na rok 1918.
Cena brosz. egz. 3 kor., opr. 3-50 koron.
Do nabycia w Wydawnictwie T. J.
Kraków, ul. Kopernika 26
i we wszystkich księgarniach. 2248

WYSTAWA KARYKATUR R. SICHULSKIEGO
100 barwnych karykatur z zakresu polityki, legionów, literatury, sztuki, teatru, dziennikarstwa i t. d. Ul. Szczeptańska 1. 7 w salonie „Zachęta”. 2295
Otwarta przez listopad od 10 rano do 7 wiecz.

Pożyczki 2350
w każdej wysokości, także bez poręczenia, otrzymują osoby każdego stanu i w każdym miejscu. Spłata ratami według umowy. Kupno i zastaw pożyczek bez kosztów. Pożyczki hipoteczne. Zgłoszenia z załączoną opłaconą kopertą na odpowiedź skierować właściciel firmy Perko Fritz, Wiedeń XIX, Oberkirchengasse.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie
Sortezad, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1664

Nowo otworekni • Producenty
Antonięgo Skoplińskiego
w Krakowie, ulica Grodzka L. 32, poleca:
materyały apteczne,
w zakres drogerji wchodzące, opatrunki chirurgiczne, wody mineralne, artykuły toaletowe, kosmetyki, perfumerye, konc. sprzedaż trucizn. 2305

„JERRY” Ska z ogr. odpow.
Amerykańskie
Urządzenia biurowe
Centrala dla Galicyi Bukowiny i Królestwa Polskiego
Kraków Floryańska 28
Tel. 1410. 1038

LICYTACYA KONI.
Dnia 12 listopada b. r. o godz. 8 rano, sprzedana zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni w **Kobierzynie k. Krakowa** większa ilość koni w drodze publicznej licytacji.

Do tej licytacji przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykazą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy Rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni. Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą wykluczeni.
C. i k. Komenda szpitala koni w Kobierzynie k. Krakowa. 2840

WYSTAWA KARYKATUR R. SICHULSKIEGO
100 barwnych karykatur z zakresu polityki, legionów, literatury, sztuki, teatru, dziennikarstwa i t. d. Ul. Szczeptańska 1. 7 w salonie „Zachęta”. 2295
Otwarta przez listopad od 10 rano do 7 wiecz.

Pożyczki 2350
w każdej wysokości, także bez poręczenia, otrzymują osoby każdego stanu i w każdym miejscu. Spłata ratami według umowy. Kupno i zastaw pożyczek bez kosztów. Pożyczki hipoteczne. Zgłoszenia z załączoną opłaconą kopertą na odpowiedź skierować właściciel firmy Perko Fritz, Wiedeń XIX, Oberkirchengasse.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie
Sortezad, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1664

Poszukiwana książka na miesiąc listopad
Wołanie pozagrobowe o miłosierdzie
czyli nabożeństwo za umarłych. Wyszedł nowy nakład poraz trzeci. Oprawny egzemplarz 2 Kor. 50 h. Broszury egz. 1 Kor. 70 h. Przy większym odbiorze daję odpowiedni rabat. — Pojedynczych egz. wcale nie wysyłam. 2240
Józef Angrabajtis, Kraków, ul. św. Tomasza 20.

BANK PRZEMYSŁOWY
dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim
Filja w Krakowie

BANK KRAJOWY
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim
Filja w Krakowie

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
w Krakowie

Filja c. k. uprzyw. Galic. akc.
BANKU HIPOTECZNEGO
w Krakowie

przyjmują subskrypcje na:
5 1/2% AUSTR. POŻYCZKĘ WOJENNĄ
WOLNA OD PODATKÓW

a mianowicie:
5 1/2% POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ
zwracaną przez wylosowanie w latach 1913—1957

5 1/2% BONY SKARBOWE
zwrotne w roku 1926

Kurs emisyjny 92.50
bonifikatu kursu 0.50
bonifikatu odsetek 0.46 — 96
cena netto 91.54
Rentowność 6.07—7.50 zależnie od terminu wylosowania.

kurs emisyjny 94.56
bonifikatu kursu 0.59
cena netto 91.—
Rentowność 6.11.

Jako dalszą korzyść dla subskrybentów 40-letn. pożyczki wojennej i bonów skarbowych, stanowiąc będzie natychmiastowe obliczenie i zbonifikowanie kuponu płatnego 1. lutego 1918, wskutek czego cena kosztu zmniejszy się o dalsze 1 K 37.5 h za K 100. — nom. pożyczki.

Subskrypcje przeprowadza się na oryginalnych warunkach prospektu i przyznaje się subskrybentom wszelkie możliwe udogodnienia zwłaszcza co do spłat ratalnych.

Wyjaśnień i wskazówek udziela się ustnie i pisemnie, oraz wysyła się na żądanie prospektu i formularze zgłoszeń odwrotną pocztą, gratis i franko. Subskrypcje zgłaszać też można listownie za równoczesnym przekazaniem wpłaty 10% w gotówce.

Kasom i Towarzystwom udziela się wszelkich instrukcji ułatwiających przeprowadzenie subskrypcji na prowincyi i rozliczenie się z klientami.
Subskrypcya trwa od 5. listopada do 3. grudnia 1917.
Współdział kraju w pożyczce wojennej uwydatni się wówczas w całej pełni, jeżeli subskrypcje z kraju pochodzące, wpłyną wyłącznie do instytucyj krajowych. 2301

Oddanie towarów bawełnianych.
OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia potrzeb administracji wojskowej i akcji zaopatrzenia ludności w odzież, wydał Minister handlu w porozumieniu z interesowanymi ministrami rozporządzenie, według którego wszyscy posiadacze towarów tkackich, trykotowych i pończoszkowych, składających się w zupełności albo przeważnie z bawełny, jakoteż nowych (nie używanych) artykułów, wyrabianych z takich towarów, obowiązani są oddać swoje zasoby takich towarów i artykułów, według poszczególnych postanowień tegoż rozporządzenia, do oznaczonych przez Centralę bawełnianą T. A. stacyj odbiorczych.

Oddawanie.

Oddawanie ma nastąpić w następujących terminach, a mianowicie: Wszystkich oddać się mających towarów tkanych (towarów metrowych), (§ 2a); jakoteż wszystkich koszul męskich i kalesonów męskich, konfekcyonowanych z materyj tkackich (§ 2d) i koszul męskich i kalesonów męskich pończoszkowych i trykotowych w czasie od 1. do 24. listopada 1917. Wszystkich innych po myśli rozporządzenia oddać się mających towarów w czasie od 25. listopada do 9. grudnia 1917.

Oddawanie ma nastąpić:

W Galicyi i Bukowinie: dla okręgu Izby handlowej w Krakowie do Centrali bawełnianej T. A. stacya odbiorcza X. w **Krakowie, Stradom 25.**
Dla okręgu Izby handlowej we Lwowie, Brodach i Czerniowcach do Centrali bawełnianej T. A. stacya odbiorcza XI. we **Lwowie ul. Szpitalna 1.**
Listy przewozowe mają być zaopatrzone wyłącznie powyższym adresem.

Towary należy wysyłać opłatnie. Należycie adresowany list przewozowy uważa się jako poświadczenie przewozu.
Obowiązany do oddania towarów wolno oddawać towary także i wprost do stacyi odbiorczej za poświadczeniem.

Przy każdym oddaniu towaru należy wystawić dokładny spis dostarczonych ilości towarów w 2 egzemplarzach. Jeden egzemplarz iść do stacyi odbiorczej, drugi egzemplarz do Centrali bawełnianej T. A. „Anbotabteilung“ (Oddział podaży), Wiedeń, I., Maria Theresienstrasse 32.

Te spisy należy odesłać pod wspomnianymi adresami najpóźniej w dzień po oddaniu towaru.
Formularze dla takich spisów są do dyspozycji dla obowiązanych do oddania towarów bezpłatnie przy Izbach handlowych, Starostwach, stacyach odbiorczych i przy Centrali bawełnianej T. A. „Anbotabteilung“ (Oddział podaży), Wiedeń, I., Maria Theresienstrasse 32.

Tam też są do nabycia specjalne odbitki rozporządzenia i kartki dla zapisków, które zawierają dokładne objaśnienia co do przeprowadzenia rozporządzenia.

Postanowienia wyjątkowe.

Dla przemysłowców, dla zakładów służących dobru ogólnemu i detailistów przewiduje rozporządzenie wyjątkowe postanowienia na wypadek specjalnych zgłoszeń względnie prośb.

Kartki dla zapisków zawierają wszystkie daty potrzebne do uzyskania tych wyjątkowych zezwoleń.
Formularze dla zgłoszeń można również otrzymać bezpłatnie w wymienionych miejscach.

Obowiązek zgłoszenia.

Domy składowe, spedytorowie lub inne osoby, które przechowują towary bawełniane, są zobowiązani zawiadomić o tem Centralę bawełnianą T. A. „Anbotabteilung“ Wiedeń, I., Maria Theresienstrasse 32, w ciągu 14 dni przy równoczesnym podaniu właściciela towarów (§ 6). Również obowiązani są właściciele domów, zarządcy domów i dozory domów, którzy mają wiadomość, że w domach własnych lub przez nich dozorowanych, złożone są u lokatorów towary bawełniane, zawiadomić o tem Centralę bawełnianą T. A.

Informacje.

Jeżeli przy pewnych gatunkach towarów zachodzą wątpliwości co do obowiązku oddania tychże, należy dotyczące zapytania przy załączeniu wzorów skierować do Centrali bawełnianej T. A. „Anbotabteilung“ Wiedeń, I., Maria Theresienstrasse 32.

Ograniczenie obrotu handlowego.

Od dnia obwieszczenia tegoż rozporządzenia towary podpadające pod postanowienia rozporządzenia nie mogą być sprzedawane, używane albo oddane innym aniżeli wyżej wymienionym stacyom odbiorczym, chyba według wyjątkowych przepisów ustalonych w § 3 i 4.

Postanowienia karne.

Przełroczenia rozporządzenia lub jakiegokolwiek współdziałania w takim przekroczeniu będą karane grzywną aż do wysokości 20.000 koron lub aresztem do 6 miesięcy.

Kary pieniężne i areszt mogą także równocześnie być zawieszane. Oprócz tego może być orzeczona utrata towaru uchylonego od obowiązku oddania jakoteż utrata upoważnienia przemysłowego. 2344